

# Eichlerówna w radio

Z CYKLU „Scena Polska” radio nadało audycję poświęconą Irenie Eichlerównie opracowaną przez Z. Kopalkę. Tej znakomitej aktorki przez długi czas nie oglądaliśmy w nowej roli, a od dość dawna nie oglądamy jej w ogóle. Po wojnie zaś tylko bardzo niewiele ról, w których występowała, odpowiadało rodzajowi i wielkości jej talentu. Toteż w audycji znalazły się tylko dwie z nich: Rosita ze sztuki Garcii Lorci (nienajlepsza!) i świetna pani Warren ze sztuki Shawa. Poza tym fragment z „Cyda” przypominał nam wielką przedwojenną kreację Eichlerówny jako Chimeny. Reszta — to były sztuki, w których Eichlerówny nie widzieliśmy na scenie. Usłyszeliśmy więc monolog Laury z „Kordiana”, piękną tyradę Klary z „Egmonta” Goethego i nade wszystko fragment z „Makbeta”. Głos lady Macbeth-Eichlerówny zabrzmiał z siłą dramatyczną, głęboko poruszając słuchaczy.

Audycja była starannie opracowana. Polskiemu Radiu należy się wdzięczność, że choć w części zastąpiło to, czego na razie nie daje nam teatr. (g)